NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, poniedziałek 10 listopada 1924 Nr. 252

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: [illegible] Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.6[illegible]
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·50, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Siedem lat — ciężkich.

Kraków, 9 listopada

(Th) Nie były to lata głodu, ale lata ciężkich zmagań, wśród kórych jednak tym, co to dźwigali cały ciężar pracy, a pod nim nieraz się uginali, nigdy ręce nie opadały, nigdy odwagi i pewności nie zabrakło. Siedem lat pracy nad odbudową Palestyny od owej dla dziejów żydowskich wiekopomnej daty 2. listopada 1917 do dnia dzisiejszego będą może kiedyś w żydowskiej historyi zaliczane do epoki heroicznych wysiłków i heroicznej woli.

Kiedy Artur Balfour wydał swoją deklaracyę do lorda Rothschilda, a za jego pośrednictwem do całego narodu żydowskiego, wojna światowa była niemal na swoim kulminacyjnym punkcie. Głód i rozpacz, śmierć i pożoga szalały tam, gdzie były i są najgęstsze osiedla żydowskie. Żydostwo całego świata przeżywało chwile, podobne do tych, które się najboleśniej wrzynały w organizm narodu. Coś w rodzaju czasów czarnej śmierci w Niemczech, lub rzezi Chmielnickiego na Ukrainie.

W tej chwili przygniatającej rozpaczy nagle zabłysła deklaracya Balfoura, deklaracya przypominająca żywo zwiastowanie Cyrusa, zachęcające wygnańców żydowskich w Babilonie do odbudowania spustoszonej Judei. Promień radości zajaśniał w duszy żydowskiej i nadzieja lepszego jutra wstąpiła w serce Żyda zgnębionego i stratowanego niemiłosiernie przez siepaczy Mikołaja. Mikołajewicza.

Zrazu wybuchła wysoko fala entuzyazmu. Radość i duma biła z oka Żyda, każdego Żyda — aż nawet do tych, którzy tylko luźny, bardzo luźny mieli związek z całością narodu. Krew rasy zaśpiewała radosny hejnał nadziei. Widziało się wyprostowane grzbiety, rozpromienione oczy. Zdawało się — wola jest rozbudzona, a za nią czyn przyjdzie wielki, potężny, rozstrzygający.

Przyszły tylko małe czyny, niedostateczne ofiary.

Rzecz prosta: szarzyzna życia zaciemniła wkrótce blask świąteczny pierwszego przeżycia. A zresztą czasy były tak okropne, że w nich żaden entuzyazm nie mógł się utrzymać. Pogromy na całej linii. Strumienie krwi, morza łez. Denikin, Kołczak, Petlura i jeszcze większa banda zbójów drapieżnych pustoszyła, paliła, mordowała. Setki tysięcy sierót, dziesiątki tysięcy wdów, a niezliczona masa głodnych, nagich, bezdomnych. To wszystko skupiało całą uwagę żydostwa światowego, skorego do ofiar. Ciężko było skoncentrować myśl na budowie domu, kiedy trzeba było przedewszystkiem myśleć o zbijaniu desek na jakiś szałas dla bezdomnych i nagich.

A przytem ze wszystkich stron piętrzyły się trudności, zdawało się, nie do zwyciężenia. Ci, co od wieków wołali: „precz z Żydami!" Żydzi, do Palesyny!" rzucali nam naj cięższe kłody pod nogi. Naturalnie: gnębić Żyda, poniżać Żyda, złamać Żyda, owszem. Do tego dzieła „chrześcijańskiej miłości" są zawsze gotowi i skłonni antysemici wszelkiego autoramentu. Ale oni organicznie nie mogą patrzyć na Żyda-wyzwoleńca, na Żyda który się prostuje, który sobie i siebie budować pragnie.

Podjudzali Arabów, użyczając im wszystkiego, co do walki jest potrzebne — od pieniędzy do międzynarodowych wpływów. Chwycili się nawet w Palestynie wypróbowanego w starej Europie środka walki — pogromów. Ale tam uderzyli na twardą skałę. Żyd, który był już w Palestynie, nie dał się spokojnie zarzynać. Bronił się tak bohatersko, że się bestyom, odważnym tylko wobec bojaźliwych i bezbronnych, odechciało kontynuować swoje drapieżne rzemiosło.

Ciężko było, nad wyraz ciężko, wewnątrz i zewnątrz.

Duża część żydostwa była jakby sparaliżowaną, a to była część najbardziej aktywna — że tak powiem — najbardziej rdzenna. Było albo osłabienie woli, albo osłabienie możności. Jedni mogli a nie chcieli, inni chcieli a nie mogli.

A żydostwo polskie należało do tych, co wprawdzie nie mogli, ale — trzeba się ze wstydem do tego przyznać — jeszcze mniej chcieli. Udział polskiego żydostwa w dotychczasowej odbudowie Palestyny jest, w porównaniu z jego dużą liczbą, zawstydzająco mały. Prawda — daliśmy ludzi. Ludzi najlepszego gatunku. Daliśmy sporo „Chalucòw", tych oto cichych bohaterów, co tam o głodzie i niedostatku w każdym względzie duszą mocarzy, usuwają kamień i piasek, budują domy i przygotowują, a nawet już uprawiają rolę. Ale właśnie ten fakt, że my mamy tam naszych najlepszych, nasz kwiat i naszą dumę, nakłada na nas tem większy obowiązek, także wydatnej ofiary pieniężnej. A myśmy przerzucali ten ciężar niemal wyłącznie na Żydów amerykańskich. Trzy czwarte całej sumy, którą „Keren Hajessod" przyniósł w ostatnich czterech latach pochodzi od Żydów amerykańskich. A oni do nas wołają: Nie chcemy sobie ulżyć, ale żądamy i od was ofiar. Nie ażeby oni dawali mniej, tylko ażeby się stało możliwem, przyspieszyć tempo odbudowy.

Prawda — w ciągu lat czterech, to znaczy od usunięcia wojskowego zarządu w Palestynie, a zastąpienia go cywilnym pod przewodnictwem namiestnika Herberta Samuela, wprowadziliśmy do kraju blizko 40 tysięcy nowych osadników, a fala immigracyi na wzmaga się niemal z dnia na dzień. Prawda, żeśmy przez ten stosunkowo krótki czas powiększyli pięciokrotnie stan żydowskiego posiadania ziemi palestyńskiej. Prawdą, żeśmy w tym czasie w dużej mierze uprzemysłowili kraj, który do tego czasu ani śladu przemysłu nie posiadał. Prawda, żeśmy w tym czasie porobili cudowne doświadczenia w osadnictwie rolnem, nietylko przemieniając pustynne miejsca w kwitnące, ale też — a to jest stokroć ważniej i więcej — przetwarzając handlarza czy zgrzybiałego indywidualistę — studenta w dumnego i zdrowego rolnika, czującego, myślącego i żyjącego do szpiku kości socyalnie. Zapewne — są sukcesy, wcale pokaźne, ale daleko nie wystarczające, wobec ogromu zadania, jakie historya na nasze pokolenie nałożyła. Trzeba przyspieszyć tempo odbudowy. Więcej ziemi, więcej walorów różnego gatunku, więcej ludzi. Wszystkiego dużo, dużo więcej.

A do tego trzeba dużo, dużo większej ofiarności. Tak, od nas, polskich Żydów.

Zdaje się, że polskie żydostwo budzi się. Dziś ono zamanifestuje w stolicy swoją wolę, swoją decyzyę pracowania i ofiarowania dla Palestyny nierównie więcej, nierównie intenzywniej, aniżeli dotychczas. W skupionej i uroczystej manifestacyi Żydzi w stolicy powiedzą światu, a w pierwszym rzędzie sobie samym, że mają niezłomną wolę, brać pełny przypadający na nich udział w odbudowie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie. Bracia na całej kuli ziemskiej poczują potężną falą elektryczną, wychodzącą z tej manifestacyi i zjednoczą się z nami w tej samej woli, w tem samem silnem postanowieniu. Manifestacya warszawska stanie się pobudką dla całego żydostwa, pobudką silną i skuteczną. Przedewszystkiem dla nas samych, dla całego polskiego żydostwa, które odtąd nie będzie pozostawać w tyle, ale kroczyć będzie na samym przodzie, w pierwszym szeregu.

Po siedmiu latach ciężkich, w których się w niezmiernie mozolnej pracy udało położyć pierwsze podwaliny, nastąpi teraz długi okres radosnej, pełnej pracy około samej budowy, aż stanie gmach żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Ambasador francuski w Rosyi o stosunkach z Niemcami

Zurych, 8. 11 PAT. Paryski korespondent Deutsche Zuericher Zeitung podaje przebieg rozmowy, jaką miał z J. Herbette, desygnowanym na stanowisko ambasadora francuskiego w Moskwie, na temat stosunku Francyi do Niemiec, oraz na temat oddziaływania wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego na stanowisko francuskich partyi lewicowych.

Herbette oświadczył co następuje: Niemiecki demokratyczny poseł Erkelenz domagał się imieniem swojej partyi przyspieszenia ewakuacyi Zagłębia Ruhr, oddania Niemcom obszaru Saary, poprawienia wschodniej granicy niemieckiej i ewentualnego oddania Niemcom kolonii. — Jestem zdania, oświadczył Herbette, iż porozumienie w tym względzie z Francyą nie należy do niemożliwości, jedynie tylko pod tym warunkiem, iż Francya będzie miała do czynienia z demokratycznemi Niemcami. Nikt bowiem nie może żądać od nas, abyśmy popierali Niemcy, dążące do odwetu, abyśmy byli rzecznikami Niemiec podejmujących wysiłki w kierunku zmiany traktatu wersalskiego. Kiedy natomiast będziemy mieli pewność, że rząd niemiecki wykona rzetelnie i sumiennie plan Dawesa i klauzulę rozbrojeniową, wówczas możemy mówić o ewakuacyi Ruhry. Co do obszaru Saary możemy również podjąć dyskusyę. Obszar rzeki Saary został okupowany dlatego, aby Francya uzyskała natychmiast odszkodowanie za zniszczenie kopalni węgla.

Gabinet ks. Seipla podał się do dymisyi.

Wiedeń, 8. 11 PAT. Wczoraj późną nocą uchwalono na Radzie gabinetowej ustąpienie rządu kanclerza Seipla. Kancierz udał się natychmiast do prezydenta związkowego dra Heinischa i wręczył mu dymisyę gabinetu. Prezydent przyjął dymisyę i polecił kanclerzowi aż do czasu powołania nowego rządu sprawowanie swoich funkcyi.

Dymisya gabinetu austryackiego jest wynikiem rozbicia się rokowań między gen. dyrekcyą kolei związkowych, a przedstawicielami funkcyonaryuszy kolejowych. Rząd ks. Seipla nie mógł się zgodzić na żądania funkcyonaryuszy kolejowych, gdyż w razie przyjęcia tych żądań, Austrya nie mogłaby wykonać programu sanacyjnego jaki został ustalony w Genewie.

Według konstytucyi austryackiej rząd jest obierany przez zgromadzenie narodowe. Zanosi się na ostre starcia w łonie zgromadzenia narodowego między większością mieszczańską a socyalnymi demokratami.

Neues Wiener Journal donosi w formie pogłoski, że w razie definitywnego ustąpienia kanclerza Seipla, ma być utworzony gabinet urzędniczy z byłym kanclerzem, dyrektorem policyi Schoberem na czele.

Strejk powszechny na kolejach austryackich.

Spokojny przebieg strejku.

Wiedeń, 8. 11 PAT. Wczoraj o północy wybuchł powszechny strejk kolejarzy austryackich. Komitet strejkowy postanowił zezwolić na dokończenie jazdy przez pociągi osobowe, które będą zaskoczone strejkiem w drodze. Pociągi z żywnością będą przepuszczane.

* * *

Wiedeń, 8. 11 PAT. Strejk kolejarzy austryackich dotychczas przebiega spokojnie. Ruch na dworcach kolejowych ustał zupełnie. Pociąg pospieszny z Warszawy, który miał przybyć do Wiednia dziś rano, został zatrzymany przez kolejarzy na dworcu w Lundenburgu. Aprowizacya Wiednia dotychczas nie ucierpiała. Kierownictwo strejku przepuszcza pociągi ze środkami żywności. Kanclerz Seipel konferował dziś rano z prezydentem rady narodowej Miklasem i oznajmił mu, że zamierza na plenarnem posiedzeniu rady narodowej przedstawić powód dymisyi rządu. Konferencya przewodniczących klubów postanowiła odbyć we wtorek plenarne posiedzenie zgromadzenia narodowego. Komitet strejkowy zgodził się na przepuszczenie pociągów pospiesznych, którymi przybędą członkowie zgromadzenia narodowego do Wiednia. W kołach parlamentarnych sądzą, że zgromadzenie narodowe wybierze ponownie gabinet Seipla znaczną większością głosów. Pogłoski o rozwiązaniu rady narodowej i o powołaniu gabinetu urzędniczego uważane są za bezpodstawne. Seipel zaprosił na dziś godzinę 5 i pół wieczorem zagranicznych korespondentów na konferencyę, na której przedstawi im sytuacyę.

Agitacya za przywróceniem monarchii w Bawaryi.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że w Bawaryi rozwija były następca tronu Ruprecht gorączkową działalność. Propagandą tą kieruje hr Soden. Również i w Wirtembergii uprawiana jest propaganda na rzecz przywrócenia monarchi. Jako kandydat wymieniany jest syn ks. Albrechta wirtemburskiego, ks. Filip.

Monarchiści niemieccy między sobą.

Berlin, 8. 11 PAT. Vossische Ztg. donosi z Monachium, że wczoraj wieczorem odbył się w znanych wydarzeniach Bürgerbrau wielki wiec, na którym Ludendorff zabrał głos w sprawie konfliktu honorowego z byłym kronprinzem bawarskim, protestując przeciwko uchwale generalicyi bawarskiej w sprawie zerwania z nim stosunków. Ludendorff zaznaczył, że sam zerwał był z generalicyą bawarską stosunki po zamachu listopadowym. Z kolei Ludendorff w ostrych słowach wystąpił przeciwko obecnej polityce bawarskiej, oświadczając że to, co się dzieje w tej chwili w Bawaryi jest bizantynizmem, jest najczystszą reakcyą. Oficerowie bawarscy pracują usilnie nad ośmieszeniem przed całym światem stanu oficerskiego. W tych warunkach utrzymanie jednolitego frontu przeciwko republice jest niemożliwe. Po Ludendorffie zabrał głos hr Reventlow, zdający sprawę z działalności deputowanych hitlerowców w Reichstagu.

Prasa angielska o składzie nowego gabinetu.

Londyn, 8. 11 PAT. Prasa i opinja publiczna witają nagół przyjaźnie nowy gabinet, stwierdzając, że przy tworzeniu gabinetu, Baldwin wykazał wielką wytrzymałość i zmysł polityczny. Komentując skład gabinetu „Times" oświadcza, że obecny gabinet składa się z doświadczonych polityków. Wybór Churchilla jest — zdaniem dziennika — pewnego rodzaju eksperymentem. „Times" podnosi szczegółowo zdolności administracyjne tego męża stanu. Dziennik pochwala wybór Austina Chamberlaina i wyraża uznanie Baldwinowi za to, że przy tworzeniu gabinetu kierował się względami racyi stanu, nie zaś sympatyi osobistej.

„Morning Post", „Daily Mail" pisma prowincyonalne, nie wyłączając liberalnego „Manchester Guardian" pokładają wielkie nadzieje w działalności obecnego gabinetu.

Jakie cele ma nowe stronnictwo Milleranda?

Paryż, 8. 11 PAT. B. prezydent Millerand w wywiadzie z przedstawicielem L'Avenir powiedział między innemi: Dziś bardziej niż kiedykolwiek leży w interesie Francyi dążyć do utrzymania i obrony statutów młodych i pełnych zapału narodów, które powstały dzięki traktatom, a które rozwijają się pod zasłoną traktatów. W sprawie Ligi republikańsko narodowej Millerand zaznaczył, że Liga ta ma na celu stworzenie środka w którym skupiałaby się akcya patryotów republikańskich, zaniepokojonych możliwością groźnych następstw, jakie spowodować może polityka obecnych sfer kierowniczych.

Katastrofalne zderzenie łodzi podwodnych

Londyn, 8. 11 PAT. Skutkiem burz, szalejących a wybrzeży Anglii, łodzie podwodne K. 2, i H. 29 zderzyły się podczas ćwiczeń. Obie łodzie zostały uszkodzone, były jednak w stanie dotrzeć do portu w Portlandzie.

Turcya nie chce przyjąć mordercy Erzbergera

Budapeszt, 8. 11 PAT. Tel. Comp. Morderca Erzbergera Henryk Schultze będzie odstawiony do granicy rumuńskiej, ponieważ rząd turecki odmówił przyjęcia go w granice Turcyi.

Samobójstwo czy morderstwo?

Wczoraj późnym wieczorem, wyłowiono z Wisły na brzegu podgórskim zwłoki zaginionej przed kilku dniami Erny Breitówny. Obecne na miejscu matka i siostra stwierdziły tożsamość osoby. Zwłoki nieszczęśliwej odwieziono do zakładu medycyny sądowej. Sekcya która zostanie przeprowadzoną w poniedziałek, wykaże, czy miało tu miejsce morderstwo czy samobójstwo.

— TYM P. T. PRENUMERATOROM z prowincyi, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymujemy z dniem 14 bm. wysyłkę naszego pisma.

Minister Sikorski w Warszawie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj przybył do Warszawy z Paryża min. spraw wojskowych gen. Sikorski. Po przywitaniu przez urzędników ministerstwa gen. Sikorski udał się do gmachu min. spraw wojskowych.

W rozmowie zaznaczył min. Sikorski, że z planu podróży swej do Paryża jest całkowicie zadowolony. W sprawach wojskowych osiągnął daleko idące porozumienie.

Narady wojewodów kresowych.

Sin Warszawa (Telefonem) W min. spraw wewnętrznych odbywały się wczoraj narady wojewódzw kresowych pod przewodnictwem ministra Hübnera. Przedmiotem obrad były sprawy administracyjne i ostatnie napady bandyckie.

Ministrowie u prem. Grabskiego

Sin. Warszawa (Telefonem) Premier Grabski przyjął wczoraj na dłuższej audyencyi ministrów Sikorskiego, Miklaszewskiego i Wyganowskiego, a następnie min. Huebnera i wojewodów kresowych.

Rozłam w Wyzwoleniu.

Sin Warszawa (Telefonem). Rozłam w Wyzwoleniu jest już rzeczą pewną, 7 posłów, grupujących się obok pos. Wojewódzkiego wystąpi w tych dniach z klubu.

Fałszywe wiadomości o Kole Żydowskiem.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wiadomości kilku pism o rzekomych nieporozumieniach w Kole Żydowskiem są nieprawdziwe i wyssane z palca.

Senzacyjne aresztowania w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Onegdaj wieczorem został aresztowany urzędnik departamentu bezpieczeństwa publ. w min. spraw wew. Maksymiak pod zarzutem szpiegostwa. Nadto aresztowano kilku jego współlokatorów. W związku z aresztowaniem przeprowadzono rewizyę w depart. bezp. publicznego min. spraw wewn. Jak słychać aresztowanie Maksymiaka stoi w związku z ostatnimi napadami na kresach.

Klub komunistyczny w Sejmie.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Nowoukonstytuowany „klub" komunistyczny w sejmie przyjął nazwę „Komunistyczna Frakcya Polska. Przewodniczącym został wybrany pos. Królikowski, zastępcą pos. Wojczuk, na sekretarza pos. Skrzypa.

Prócz 3 posłów, pełniących funkcye w nowym klubie, jak wiadomo, klub więcej członków nie posiada.

W sprawie kredytu dla kooperatyw żydowskich

Interwencya posła Hartglasa.

Warszawa, (Sin.) (Telefonem). Poseł Hartglas konferował niedawno z dyrektorem „Banku Polskiego" w sprawie kredytu dla żydowskich kooperatyw i złożył odpowiedni wniosek w tej sprawie.

Rocznica deklaracyi Balfoura w Warszawie.

Sin. Warszawa, (Telefonem). We wczorajszej „Dwugroszówce" ukazał się artykuł wstępny, występujący przeciw dzisiejszej manifestacyi z okazyi 7-lecia deklaracyi Balfoura.

Władze szkolne zabroniły uczniom brać udział w manifestacyi.

Obecne stadyum kwestyi arabskiej w Palestynie

Głosy prasy arabskiej.

W związku z upadkiem króla Husseina daje się zauważyć w szeregach Arabów palestyńskich znaczna zmiana zapatrywań na stosunek do Żydów. Nastroje, panujące wśród stronnictw arabskich ilustrują dosadnie dwa wyimki z dwóch różnych pism arabskich (jedno syryjskie, drugie palestyńskie).

Dziennik „Elif Ba" z Damaszku pisze:

„Polityka syonistyczna Anglii zamknęła przed Arabami palestyńskimi wszelkie bramy nadzieji, nie zostawiając im żadnego oparcia, prócz króla Husseina, którego Europa uznała i który był członkiem Ligi narodów. Z tej przyczyny—jak widzieliśmy—Arabowie palestyńscy przywiązali wszystkie swe nadzieje do panowania tego króla, a Hussein nadzieje te spełniał, ponieważ odrzucał wszystkie traktaty, proponowane mu przez Anglię, a zgodził się przyjąć zobowiązanie, że będzie bronił praw Arabów palestyńskich przed dążeniami syonistycznemi. Ten jego upór i sprzeciwianie stały się ciężarem dla rządu angielskiego i bezwątpienia Anglia pobiła Husseina w Mekce".

A dalej:

„Ruch Wahabitów stanie się przyczyną wielkiej klęski ruchu nacyonalistycznego Arabów w Palestynie. Ruch ten postawi nacyonalistów arabskich przed dwoma możliwościami: Albo król Hussein zwycięży (słowa te były pisane przed upadkiem Husseina) i nie ugnie się, a wtedy zostanie odosobniony i nie będzie miał siły, by popierać sprawę Arabów palestyńskich, albo król ten celem obrony swej władzy będzie zmuszony poddać się żądaniom Anglii i zawrzeć traktat wedle woli angielskiej. W tym ostatnim wypadku zginie ostatnia nadzieja oparcia z zewnątrz, a Arabom palestyńskim pozostanie tylko własna ich praca".

A dziennik „Lisan il Arab", wychodzący w Jerozolimie przyznaje całkiem otwarcie, że ruch narodowy wśród Arabów doznał na skutek upadku Husseina znacznej klęski. W artykule wstępnym tego pisma czytamy:

„Wiele nadziei przywiązywali Arabowie do początku tej epoki, epoki odrodzenia Arabów. Nadzieje te jednakowoż z dnia na dzień słabły, aż rozpoczęły się walki z Wahabitami i nadszedł koniec naszych dążeń narodowych. Sądziliśmy, że Hussein jest władcą utalentowanym, posługującym się rozumną i nowoczesną polityką i dlatego z chęcią postanowiliśmy go popierać. Drogą tą kroczyliśmy do czasu, w którym pomyłka nasza stała się jasną, kiedy zbliżyliśmy się do ogniska władzy Husseina i jego otoczenia. Sądziliśmy, że w przeciągu owego czasu będzie można naprawić wszystko, co złe, lecz wkońcu okazało się, że droga ta stanowi dla nas upadek. **Czas władzy Mekki minął bezpowrotnie!...**"

Po wytłomaczeniu stosunku między poszczególnymi krajami arabskimi dodaje „Lisan il Arab":

„Przed wojną pytaliśmy się skąd, z jakiej części Arabii wyjdzie ruch zjednoczeniowy arabski. Czy mieszkańcy miasta będą nosicielami odrodzenia, czy Beduini wyzwolą ludność arabską miast swoimi mieczami? Wojna światowa przekonała nas, że „oświecony" król Hussein i jego „oświeceni" synowie nie są w stanie przynieść nam korzyści a przytem i Ibn Saud nie jest więcej zdolnym niż Hussein i jego synowie. A ufać nadal różnym emirom z półwyspu arabskiego, że oni wybawią nas z obecnego położenia byłoby wielkim błędem".

Nie chcąc być źle zrozumianym, podkreśla „Lisan il Arab", że „nie obawia się upadku narodu arabskiego", lecz na razie uważa, że kwestya arabska w jej szerokiem znaczeniu została usunięta z porządku dziennego.

Jak z tego widzimy wypadki na dalekim wschodzie odroczyły więc kwestyę arabską na dość znaczny czas, mimo to, że jej nie usunęły. Dla nas Żydów ma obecny stan sprawy arabskiej niezmierne znaczenie.

Charakterystycznem jest, że minął już długi czas od upadku Husseina a prasa arabska tak palestyńska, jakoteż syryjska wypadki te w zupełności zamilcza.

Sukces prof. Weizmana w Genewie

Londyn. (Tel. wł.) 3 bm. wygłosił prof. Weizman po swoim powrocie z Genewy wielką mowę polityczną podczas manifestacyi na rzecz „Keren Hajessod". Prof. Weizman powiedział, że memoryał organizacyi syonistycznej przyjęto w kołach Ligi narodów z wielkiem zadowoleniem. Członkowie komisyi witali osobiście prof. Dra Weizmana i wyrażali uznanie wskutek postępów jakich dokonano w Palestynie. Wszyscy członkowie komisyi podkreślali, że tak wszechstronnego memoryału, jak memoryał organizacyi syonistycznej nie otrzymała komisya od nikogo.

Z okazyi kampanii na rzecz „Keren Hajessod" w Anglii przesłali serdeczne powitania lord Balfour, lord Parmour i Robert Cecil.

Przedstawiciele „Agudy" w Genewie.

Genewa. (ŻAT.) W związku z ostatnią sesyą komisyi mandatowej przy Lidze narodów przybyli do Genewy przedstawiciele kierownictwa „Agudy" pp. Jakób Rosenheim i S. Gonenheim(?) celem obrony praw Żydów ortodoksyjnych. Obydwaj przedstawiciele Agudy odbyli rozmowę z Wysokim komisarzem, sir Herbertem Samuelem.

—o§o—

Komitet jerozolimski uniwersytetu hebrajskiego

Jerozolima. Pod przewodnictwem prof. Weizmana odbyło się w czasie świąt Sukot w Jerozolimie zebranie obecnych w Palestynie członków prowizorycznego dyrektoryum uniwersytetu. Wybrano prowizoryczne kuratoryum jerozolimskie w skład którego weszli pp. Bialik dr. L. Magnes, prof. Fodor (dyrektor instytutu biochemicznego) dr. Hugo Bergman (dyr. biblioteki narodowej) dr. Freud i Selig Weinman. Dyrektor mikrobiologicznego instytutu, którego nominacya nastąpi wkrótce zostanie zakooptowany do kuratoryum.

200 akademików żyd. zwiedzi Palestynę.

Jerozolima. Światowa organizacya akademików żydowskich planuje jak donosi sekretaryat tej organizacyi egzekutywie syonistycznej w Palestynie zorganizować wycieczkę do Palestyny w której wezmą udział akademicy żydowscy ze wszystkich uniwersytetów europejskich. Wyjazd ma nastąpić przed świętem Pesach a projekto

---

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

88 (Przekład Ludwika Frenka)

„Imach Szymojnik" chciał aresztować jakiegoś gościa, jako podejrzanego. Gdy Michał Rawski zaprotestował przeciw temu, Birnbaum zagroził, że zaprowadzi do ratusza wszystkich gości wraz z nowożeńcami i ich krewnymi. Na pogróżki Rawskiego, że poskarży się władzy, z którą jest w dobrych stosunkach, Joel- Mojżesz odpowiedział szyderstwami, przyczem „budnicy" bili gości, nie oszczędzając kobiet ani dzieci.

Skończyło się na tem, że „Imach Szymojnik" otrzymał znaczną sumę pieniędzy i opuścił wraz z policyą mieszkanie Rawskiego. Spisał protokół, w którym stwierdził, że po szczegółowej rewizyi nie znalazł wśród gości ani jednej podejrzanej osoby.

Większą część pieniędzy, otrzymanych od Rawskiego i innych podobnie napastowanych, oddawał swym zwierzchnikom, Różnieckiemu i Lubowidzkiemu.

Przyszedł on też na podobną „rewizyę" do Zelmana Posnera, mającego również wielkie wpływy u władzy.

Przybył też w nocy do mieszkań Chaima Dawidsohna i Szlamy Eigera, rzekomo w poszukiwaniu zabronionych zagranicznych książek — przyczem obu ich aresztował. Nie bito ich jednak, ani nie wtrącono do piwnicy — tylko „Imach Szymojnik" groził im, że będą prowadzeni w kajdanach przez całą Warszawę.

Za ich uwolnienie Birnbaum otrzymał również wiele pieniędzy. Robił on rewizye i u innych wybitnych Żydów, prawie zawsze wtedy, kiedy w domu ich odbywała się jakaś uroczystość rodzinna. Wielokrotnie przeprowadzał rewizye w ich sklepach, i wraz z „budnikami" prowadził właścicieli ich przez ulice miasta do ratusza.

Do władz zewsząd napływały skargi na „Imach Szymojnika". Skarżyli się powszechnie poważani chrześcijanie i Żydzi. Wszystkie jednak te skargi pozostawały bez żadnego skutku.

„Imach Szymojnik" grasował więc w Warszawie i nikt nie mógł go poskromić.

XI.

Ponieważ Birnbaum wykazał nadzwyczajne zdolności w wynajdywaniu przestępców, zwierzchnicy jego użyli go do spraw o wiele ważniejszych.

Różniecki, Lubowidzki i komisarz cesarski Nowosilcow starali się przekonać cesarza i wielkiego księcia Konstantego, że istnieje wszechświatowy spisek rewolucyonistów, który ma zamiar rozpocząć swą działalność od Polski. Nowosilcow, by pozyskać nieograniczoną władzę, chciał wykazać, że należy ograniczyć zakres konstytucyi, nadanej Królestwu Polskiemu przez cesarza Aleksandra I-szego. Różniecki zaś i Lubowidzki dążyli do tego, aby władzę swą zwiększyć i otrzymać od cesarza więcej pieniędzy rzekomo na wydatki, związane z ich pożyteczną działalnością.

W tym celu Różniecki w r. 1821 wysłał Birnbauma do Czech dla „obserwowania dwóch podejrzanych wojażerów". Stamtąd zaś miał on udać się na objazd Niemiec, by dowiedzieć się, jakie nastroje panują wśród studentów tamtejszych uniwersytetów. Na wydatki wyasygnowano Birnbaumowi 104 złote dukaty, sumę na owe czasy ogromną.

„Imach Szymojnik" bawił czas pewien w Czechach i stamtąd udał się do Niemiec. W stroju akademickim objeżdżał miasta uniwersyteckie, obracał się w kołach studenckich i zawierał znajomości z przebywającymi tam studentami Polakami. Występował on wszędzie jako gorący patryota polski rewolucyonista.

Powróciwszy do Warszawy, złożył Różnieckiemu raport, w którym pisze, że istnieje międzynarodowa studencka organizacya rewolucyjna, obejmująca „nietylko całe Niemcy, lecz całą Europę, liczącą w swych szeregach 20,000 z górą akademików. Główną siedzibą tej organizacyi jest Wrocław ,skąd, jak należy przypuszczać, rozpocznie się rewolucya".

Raport „Imacha Szymojnika" Nowosilcow złożył cesarzowi Aleksandrowi podczas jego pobytu w Warszawie w maju 1821 r. Zaznaczył przytem, że należy przedsięwziąć odpowiednie środki przeciw studentom i przeciw mającej wybuchnąć rewolucyi.

Raport ten nie podawał żadnych konkretnych faktów i chociaż nietrudno było domyśleć się, że treść jego jest zmyśloną, zrobił wielkie wrażenie na cesarzu. Cesarz kazał Nowosilcowowi przedsięwziąć „nadzwyczajne środki zapobiegawcze".

Jeszcze większe wrażenie zrobił raport powyższy na wielkim księciu Konstantym, któremu Różniecki wręczył go miesiąc później. Wielki książę natychmiast zakomunikował treść jego konsulowi niemieckiemu Szmidtowi i posłowi rosyjskiemu w Berlinie Alopensowi dla ostrzeżenia rządu pruskiego przed mającą wybuchnąć rewolucyą. Następnie zażądał od Nowosilcowa opracowania planu stłumienia ruchu rewolucyjnego wogóle, a między studenterwą w szczególności.

Ciąg dalszy nastąpi.

…wcy spodziewają się, że uniwersytet hebrajski przygotuje na lato plan wykładów, by umożliwić akademikom udział w nich. Sekretaryat wezwał egzekutywę syonistyczną, by ułożyła plan podróży i uwzględniła warunki finansowe akademików. Istnieje plan oddania akademikom na czas ich pobytu w Palestynie do dyspozycyi gmachów szkolnych, w których nie odbywa się obecnie nauka.

Ile książek posiada Biblioteka Narodowa w Jerozolimie.

Z okazyi rozpoczęcia nowego roku 5685 wydało kierownictwo biblioteki narodowej przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie statystykę stanu posiadania książek. Stan księgozbioru przedstawia się następująco:

Dział	Ilość książek	Ilość tomów
bibliografia	1096	1704
geografia	490	802
historya	2285	3385
socyologia i prawo	3012	4131
filologia	1032	1250
literatura piękna w obcych językach	5028	6767
wiedza religijna	718	1001
filozofia i pedagogika	2608	3053
technika	339	615
sztuka	897	1207
matematyka	529	614
przyroda ogólna	206	331
historya przyrody	382	456
rolnictwo	319	1000
fizyka	512	692
chemia	497	821
medycyna	3123	5159
sport	83	141
hebraica	21880	23869
książki w języku żydowskim	1427	1673
judaica w obcych językach	8820	10899

Łącznie z podwójnymi egzemplarzami i książkami będącymi w katalogowaniu wynosi liczba dzieł 67,519 książek w 82,478 tomach. W roku 5684 uzyskała biblioteka narodowa 9,655 książek w 14,295 tomach.

Doniosły nabytek biblioteki uniwersyteckiej w Jerozolimie.

Biblioteka Uniwersytecka w Jerozolimie wzbogaciła się w ubiegłym tygodniu bardzo ważnym zbiorem dokumentów historycznych: p. Chaim Ettinger w Tel-Awiwie przewiózł z narażeniem życia protokuły posiedzeń towarzystwa Przyjaciół Syonu (Hewrath Chowewe Zion) w Odessie. Protokuły w ilości 9 wielkich tomów zawierają całą działalność Towarzystwa od roku 5650 do roku 5671.

Jak wiadomo oprócz protokułów znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej również archiwum Towarzystwa Chowewe Zion w Odessie, które ofiarował p. M. M. Usyszkin.

II. Zjazd żyd. młodzieży akademickiej w Polsce

Porządek dzienny II Zjazdu Studentów Żydów w Polsce, który w styczniu 25 roku rozpocznie w Warszawie swe obrady został już uchwalony przez C. K. W. Związku Żyd. Stow. Akad. i przedstawia się w sposób następujący:

I. Uroczyste Otwarcie. II. 1) Zatwierdzenie sprawozdania Komisyi mandatowej. 2) Wybory Prezydyum. 3) Uchwalenie regulaminu obrad Zjazdu. 4) Uchwalenie porządku dziennego. 5) Wybory komisyi: A. Głównej. B. Prawniczej (Położenie prawne studentów. Statut. Legalizacya). C. Do spraw samopomocowych. D. Do spraw akad. związków wszechśw. (Weltverband, C. I. E., E. S. R.). E. Kulturalnej. F. Prasowej i wydawniczej. G. Budżetowo-finansowej. III. 1) Odczytanie pisemnych sprawozdań kasowych i sekretarskich. A. z C. K. W. B. ze środowisk. 2) Ogólny referat sprawozdawczy C. K. W. 3) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej. 4) Dyskusya nad sprawozdaniami. IV. 1) Referaty. A. Studenci Żydzi na Wyższych Uczelniach Polskich. a) Położenie Prawne. b) Stosunek do Polskich Związków Akad. c) Statut i Legalizacya. B. Materyalne położenie Studentów — Żydów: a) Nasza praca samopomocowa i jej metody. b) Stosunek do Stowarzyszeń pomocy Akademikom (A. A. J., Rada Akadem. itd.) c) Emigracya akademicka. C. Nasz stosunek do Wszechświatowych Organizacyi Akademickich: a) Związek Wszechśw. Studentów Żydów. b) Confederation International des Etud. c) European Student Relief. D. Kwestye zdrowotności i wychowania fizycznego wśród Żyd. Młodz. Akad. E. Praca Kulturalna. F. Sprawy Prasowe. G. Uniwersytet w Jerozolimie. H. Budżet Związku. 2. Wolne wnioski. V. Sprawozdanie Komisyi i uchwalenie wniosków. VI. Wybory do Wł... Związku. VII. Zamknięcie Zjazdu.

Jak widać z powyższego na Zjeździe będą poruszone wszystkie zagadnienia z życia akad.; od sposobu ich zdecydowania zależy przyszłość i kierunek żyd. ruchu akad.

Wielka manifestacya z okazyi 7-lecia deklaracyi Balfoura w Warszawie.

Dziś w niedzielę odbędzie się w Warszawie wielka manifestacya połączona z pochodem z okazyi 7-miolecia deklaracyi Balfoura i wszczęcia akcyi na „Keren Hajessod“. W manifestacyi wezmą udział wszystkie organizacye i instytucye narodowo żydowskie. Rabinat warszawski postanowił nie brać udziału w niedzielnej manifestacyi natomiast uchwalił przesłać list do „Keren Hajessod“ z pozdrowieniem duszpasterskiem. W liście tym rabinat udzieli błogosławieństwa tym wszystkim, którzy pracują dla dobra odbudowy kraju żydowskiego w Palestynie, życząc im powodzenia w akcyi zbierania funduszu na odbudowę Palestyny.

NA MARGINESIE.

Pod adresem p. ministra Huebnera.

Zarządzenie zarekwirowania broni na kresach było zupełnie uzasadnione, atoli sądzę, iż byłby już najwyższy czas, aby także i wewnątrz państwa, nawet w samej Warszawie, ba nawet w sercu Warszawy, w Sejmie suwerennym, poodbierano wszystkim — jeśli już w żaden sposób nie można pp. wojskowym, to przynajmniej „cywilom“ — rewolwery.

Nie żyjemy przecież, na Boga, w Kalifornii, ani w Texas, ani w Meksyku.

Gdzież na świecie to jeszcze możliwe, aby na korytarzu wozu kolejowego jeden pasażer z powodu błahej sprzeczki strzelał do drugiego, albo, aby na wycieczce oficer położył trupem swego kolegę że tenże zarzucił mu złe... powożenie końmi.

Pierwszy wypadek miał miejsce koło Lwowa, drugi w okolicy Brodów, lecz p. poseł Miedziński wyciągnął rewolwer na p. posła Rabskiego — w budynku sejmowym!

Widać z tego, że u nas każdy obywatel uważa za obowiązek mieć przy sobie — rewolwer. Obok paszportu, zegarka, portmonetki — nabity rewolwer. Może nawet więcej obywateli nosi nabity rewolwer, niż nabitą... kabzę.

Drży każdy, aby, nuż, nie zadrasnął go ktoś na honorze. Czułość na tym punkcie jest taka wielka, że nie pozwala cierpliwie zaczekać aż do orzeczenia sądu czyto marszałkowskiego — dla posłów, czyto sądu, zwykłego — dla zwykłych śmiertelników.

A propos Wysokiego Sejmu — to zdaje się, że wśród suwerenów tylko p. poseł Lewin, jako rabin, nie chodzi uzbrojony. Poza tem może tylko jeszcze p. senator Deutscher nie nosi rewolweru...

Pepin.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Z Bagateli.

„Pragnę potomka“. Farsa w 3 aktach M. Mayo. Reżyser: J. Dobrzański.

Wszystko się dzieje w tej farsie, jak — w farsie. Żona kłamie dlatego tylko, że jest żoną i spełnia w ten sposób swój obowiązek, a mąż pragnie mieć potomka. A ponieważ bez żony nie może mieć swego potomka, więc rozstaje się ze swoją żoną. Rozstanie pomogło, bo żona zmądrzała i postanowiła swemu mężusiowi dostarczyć jednego potomka kupionego w domu sierót. Przyjaciel załatwia z dyrektorem domu sierót tę sprawę, a gdy matka dziecka się nie zgadza, kradnie dziecko i przynosi zrozpaczonej żonie swego przyjaciela. W międzyczasie przyjechał mąż dumny ze swego ojcostwa, ale matka kupionego dziecka robi awantury. Kupują więc drugie dziecko u praczki w tajemnicy przed mężami tj. przed mężem praczki i przed mężem pani Kitty. Potem kupują trzecie dziecko, by pierwsze oddać zwaryowanej z rozpaczy matce. Mąż zaś tj. p. Alfred, a nie mąż praczki odznacza się łatwowierną głupotą wszystkich mężów, a zwłaszcza farsowych. … więc — ale widzę, że chcę sam popełnić farsę, usiłując opowiedzieć treść tej amerykańskiej farsy. Nie, nie uczynię tego i odeślę wszystkich swoich czytelników wprost do teatru, a zaręczam im, że zachorują na kurcze żołądkowe ze śmiechu. Jestem przekonany, że gdyby publiczność składała się ze samych dyrektorów teatru, a więc ludzi obecnie niezmiernie smutnych, a zawsze dostojnie poważnych, także musiałaby wyskoczyć ze swojej skóry i zachowałaby się jak członkowie amatorskiego klubu sportowego.

Bo ta farsa ma dobry, tryskający wprawdzie niewybredną, ale hałaśliwą i żywiołową wesołością drugi akt, tak, że można się pogodzić z niemożliwie już naciąganym i wprost z nieprawdopodobieństwa zwaryowanym trzecim aktem. Wreszcie nie znajdziecie tam ani pieprznych ani tłustych kawałów, tak, że żadna cna nie zgorszy się małżonka, chociażby była tak niewinna jak Dzidzi z operetki. A gdy zrezygnujecie ze wszelkich pretensyi do walorów artyzmu, sztuki, patosu i innych wielkich słów, napewno wyjdziecie z teatru w stanie lekko podnieconym, jak po kiepskim winie.

Na pierwszy plan z braci aktorskiej, biorącej udział w tem przedstawieniu wysunął się — sufler, który nietylko przekrzyczał wszystkich aktorów, ale cudownie miauczył jak kot, a wszystkim się zdawało, że płacze cały legion dzieci. Niezależnie od suflera rozśmieszał do łez publiczność p. Dobrzański, zatwardziały komik, który sam zachował minę niewiniątka, a z każdej kieszeni palta wyciągał jakieś dziecko. Natomiast p. Stępowska zachowała wobec tej farsy pewną chłodną rezerwę, nie biorąc bardzo żywego udziału w sztuce. Witam p. Stępowską w gronie recenzentów ale zaręczam, że żaden z moich panów kolegów, mnie nie wyłączając, nie potrafi zastąpić p. Stępowskiej jako artystki. P. Wesołowski w roli farsowego męża zdobył się na wielki heroizm i przez całe trzy akty sierdził się, ciskał się, piorunował, grzmiał recytował, deklamował jak prawdziwy mąż, ucieszony trojaczkami.

Ale p. Fertner w roli policyanta był bardzo nieostrożny. Stworzył sylwetkę tak głupiego policyanta, że od zarzutu przedrzeźnienia władzy uratowała go tylko okoliczność, że grał amerykańskiego policyanta. Ale zupełnie niepotrzebnie przeholował w głupocie. Sierdzista matką była p. Osuchowska, serdeczną, wytrawną przyjaciółką p. Dobrzańska.

M. K.

KRONIKA.

Kraków, 9 listopada

— **ZEBRANIE WŁASCICIELI PARCEL PALESTYNSKICH.** W poniedziałek, dnia 10 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu organizacyi syonistycznej, Stradom 15 I. zebranie właścicieli parcel palestyńskich, na którem dr Hilfstein złoży sprawozdanie z podróży po Palestynie oraz poczynionych kroków odnośnie do terenu Abu-Kiszik.

— **UNIWERSYTET JAGIELLONSKI MA BLIZKO 6 TYSIĘCY SŁUCHACZY.** W ubiegłym tygodniu zakończył się na Uniwersytecie Jagiellońskim ostateczny termin wpisów. Według statystyki, sporządzonej przez kwesturę uniwersytetu, ogólna liczba studentów i studentek zapisanych na Wszechnicę w bież. roku szkolnym wynosi 5976. Na wydział filozoficzny zapisało się 3566 słuchaczy, prawniczy 1465, medyczny 627, teologiczny 149, rolniczy 169. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba słuchaczy wzrosła o blisko 800. Frekwencya w roku bieżącym jest najwyższą, jaką dotąd Uniwersytet Jagielloński osiągnął.

— **MĄKA DLA PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Magistrat krakowski zakupił dla piekarni miejskiej z zapasów mąki, jakie jeszcze posiada zostający w likwidacyi Główny urząd żywnościowy w Warszawie, 13 i pół wagona mąki żytniej. W ten sposób piekarnia miejska będzie zaopatrzona na przeszło dwa tygodnie w mąkę, a cena chleba miejskiego nie ulegnie przez ten okres zmianie.

— **NOWE CENY MIĘSA.** Wojowództwo po wysłuchaniu zdania magistratu m. Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej oraz cechu rzeźników i masarzy ustaliło aż do odwołania następujące ceny maksymalne mięsa: 1 kg mięsa wołowego I kl. z dokładką 1.40 zł., bez dokładki 1.65 zł, II kl. z dokładką 1.25 zł, bez dokładki 1.45 zł, III kl. z dokładką 1,10 zł, bez dokładki 1.25 zł. 1 kg. mięsa cielęcego I kl. 1.60 zł, II kl. 1.40 zł, III. kl. 1.80 zł. 1 kg mięsa wieprzowego 1.80 zł.

Przed rozbudową sieci tramwajów krakowskich

Przebudowa i przedłużenie linii Nr. 2. — Linia Nr. 6 biedz będzie do zakładu Matecznego. — Zapowiedź przebudowy „jedynki".

Sprawa przebudowy linii tuamwajowej Nr 2, Rynek—park krakowski na normalnotorową, została już zadecydowaną przez Radę nadzorczą Spółki tramwajowej. Prace około przebudowy tej linij mają rozpocząć się wczesną wiosną, tak, by linia w pierwszych dniach września mogła być oddana do użytku publiczności. Ustalono, że linia ta biedz będzie od rynku, ul. Szewską i Karmelicką, a co do dalszej drogi istnieją dwa projekty. Według pierwszego linia tramwajowa ma biedz pętlicą od Parku krakowskiego koło kościoła Misyonarzy na Nowej wsi do szkoły podchorążych na Łobzowie i ul. Kazimierza Wielkiego z powrotem do Parku krakowskiego. Prawdopodobnie jednak ze względu na nieuporządkowanie ulic na nowej wsi, nowa linia wybudowana będzie przez ul. Kazimierza Wielkiego do rogatki łobzowskiej. Wozy tramwajowe linii Nr. 2 będą szły, od ul. Rakowickiej przez ul. Potockiego i koło głównej poczty przez rynek na Łobzów. Tak więc linia ta będzie najdłuższą linią tramwajową w Krakowie. Równocześnie z wiosną przyszłego roku nastąpić ma przedłużenie linii Nr. 6 przez ul. Kalwaryską na Podgórzu do Zakładu Matecznego. Na rok 1926 planowana jest przebudowa linii Nr. 1. Na cel przebudowy linii Nr. 2 zamówiono już 80 wagonów szyn normalnotorowych.

Trzeci most zostanie wreszcie naprawiony.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach gmina m. Krakowa przystępuje do naprawy jezdni na III. moście na Wiśle. Po długich pertraktacyach między rządem a miastem co do kwestyi do kogo należy obowiązek utrzymania mostu w należytym stanie, rząd nie czekając na wynik sporu, wyasygnował gminie około 20.000 zł na naprawę mostu. Jezdnia będzie wyłożona kostką dębową, impregnowaną w jednej z fabryk na Górnym Śląsku. Równocześnie zarząd tramwajów miejskich przystąpi do ułożenia nowych szyn na całej przestrzeni III. mostu, w miejsce zupełnie zniszczonego toru. Prace około odnowienia mostu potrwają kilka tygodni, a prowadzone będą przez gminę m. Krakowa.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ubiegłym tygodniu t. j. od dnia 2 do dnia 8 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zapadło osób 19, w tem 3 obce, na tyfus brzuszny 8 (obcych 3), na czerwonkę 3, na dyfteryę 4 (1 obcy). Podana wczoraj statystyka dotyczyła poprzednich tygodni.

— **ODNOWIENIE DWORCA KRAKOWSKIEGO.** W bieżącym miesiącu ukończone zostaną roboty nad odnowieniem gmachów kolejowych. Równocześnie z postępem adaptacyi zabudowań dworcowych prowadzone są roboty nad wymianą zepsutych części konstrukcyi hali dworcowej oraz nad oszkleniem hali. W miejsce zniszczonych rdzą żelaznych dźwigarów wstawiane są nowe sztaby tak, że niemal cała konstrukcya ulegnie wymianie.

Obok dworca zachodniego rozpoczęto budowę jednopiętrowego domu, przeznaczonego na pomieszczenie działu paczkowego poczty dworcowej.

— **Z POWODU STREJKU W AUSTRYI.** W dniu wczorajszym panowało na dworcu krakowskim zamieszanie wśród pasażerów jadących na terytorym austryackie. Zamieszanie spowodowane zostało wiadomościami o wybuchu generalnego strejku kolejowego w Austryi. Celem sprawdzenia tych wiadomości, zwracano się przez cały dzień wczorajszy do konsulatu austryackiego.

— **WYPADŁ Z POCIĄGU.** Wczoraj zdarzył się na dworcu krakowskim fatalny wypadek. Oto Piotr Drozd (lat 25), ślusarz kolejowy z Tenczynka, wypadł podczas jazdy pociągu osobowego wskutek nagłego otwarcia się drzwi i dostał się pod koła, które mu zmiażdżyły lewą nogę powyżej kolana. Na-

pogotowie ratunkowe po udzieleniu ofiarze wypadku pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— PRZEJECHANIE. Alfred Müller, z zawodu szklarz przy ulicy Warszawskiej 51, przejechany został na placu Matejki przez woźnicę Andrzeja Sliza wozem ciężarowym. Pogotowie ratunkowe przewiozło Müllera po zaopatrzeniu do szpitala.

— JAKO SPRAWCY WŁAMANIA KASOWEGO do krajowej fabryki konfekcyi męskiej przy ul. Gertrudy zostali aresztowani Piotr Skowronek, Bolesław Dębski, Józef Krzemień oraz Gustaw Weisterek. Wszystkich czterech odstawiono już do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

— CIEKAWA ZGUBA. Michał Słonina, ul. Starowiślna 12, zgłosił znalezienie łódki wojskowej na Wiśle.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przerwanie procesu przeciw dyr. Wandzlowi.

Przebieg trzeciego dnia rozprawy. — Pierwsi świadkowie. — Rozprawa odroczona celem przygotowania orzeczenia przez znawców bankowości.

Na wstępie wczorajszego 3-go dnia rozprawy przeciw dyr. Wandzlowi, zgłosił się jako drugi obrońca oskarżonego adw. dr Klimecki. — Rozprawa odbywała się na wielkiej sali sądu przysięgłych, wypełnionej licznem audytoryum. Przed przystąpieniem do postępowania dowodowego oskarżony udzielał dodatkowych wyjaśnień co do swej działalności agitacyjnej i organizacyjnej wśród emigrantów w Ameryce, a następnie o swej pracy i poczynaniach w Polsce, celem uzyskania koncesyi i uruchomienia banku w Krakowie.

Następnie przystąpił trybunał do postępowania dowodowego. W ciągu całej rozprawy wczorajszej zdołano przesłuchać zaledwie 3 świadków, reemigrantów z Ameryki, a to Piotra Janika, Piotra Rzącę i Władysława Jasińskiego, rolników, obecnie zamieszkałych w Małopolsce. Pierwsi dwaj słuchani pod przysięgą zeznali dla oskarżonego bardzo korzystnie, twierdząc, że oskarżony przeważnie z pobudek ideowych organizował emigrantów w Ameryce, szerzył wśród robotniczych mas polskich w Detroit oświatę, zakładał różne stowarzyszenia i szkoły polskie, które cieszyły się wielką frekwencyą i uznaniem. Oskarżony uchodził w Ameryce za człowieka zamożnego i ze względu na ogólne poważanie i zaufanie powierzono mu zorganizowanie banku w Polsce i w tym celu wydelegowano go do Polski wraz z kapitałem zakładowym banku. Świadkowie ci słyszeli w drodze do Europy, że oskarżony wiezie ze sobą swój prywatny majątek w sumie około 80.000 dolarów. Po przybyciu do Krakowa w okresie po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, powszechne było przekonanie, że dolar spadnie i dlatego oskarżony za poradą różnych osobistości przystąpił do wymiany dolarów na marki zaraz po przyjeździe t. j. w maju 1921. — W dalszym ciągu przedstawili świadkowie przebieg prac wstępnych przed otwarciem banku oraz pierwszego walnego zgromadzenia konstytutywnego akcyonaryuszy banku. Na zgromadzeniu tem zapadła jednomyślna uchwała co do wpłaty całego kapitału akcyjnego oraz przyjęcia kursu wymiany dolarów na marki po przeciętnej kwocie 800 mp. za jednego dolara. — Zdaniem tych świadków oskarżony Wandzel nie dopuścił się sprzeniewierzenia powierzonych mu kapitałów i dlatego też do postępowania karnego się nie przyłączyli.

Zeznania świadka Jasińskiego wypadły niekorzystnie dla oskarżonego. Świadek ten nie pamiętał szeregu istotnych dla sprawy faktów. W wypytywaniu świadków brali bardzo czynny udział wszyscy członkowie trybunału, prokurator, zastępcy poszkodowanych oraz obrońcy.

Przy końcu rozprawy (po godz. 3-ej popołudniu) znawcy ksiąg i bankowości zażądali dłuższego czasokresu dla zbadania ksiąg banku oraz alegatów do przedstawienia stanu rzeczy i wydania orzeczenia. Również obrońcy poparli ten wniosek żądając wezwania i przesłuchania całego szeregu świadków dla zupełnego wyjaśnienia sprawy. Przychylając się do tych wniosków trybunał przerwał rozprawę na czas nieokreślony z tem, że po przedłożeniu przez znawców fachowego orzeczenia dalsza rozprawa zostanie zwołana w drodze pisemnej.

II. PORANEK SYMFONICZNY Z W. BERDIAJEFFEM, słynnym dyrygentem, odbędzie się dziś tj. w niedzielę 9 bm. o godz. 11½. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 9 w kasie St. Teatru.

EMANUEL FEUERMANN, jeden z najznakomitszych czelistów współczesnych, wystąpi u nas z jedynym koncertem dziś tj. w niedzielę, 9 bm., o godz. 7½ wieczór. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 9—1 i od 4 i pół popoł. w kasie St. Teatru.

KONCERT ZESPOLU FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH, na którym wykonany będzie Septet Beethovena i Oktet Schuberta, odbędzie się w Krakowie we czwartek 13 .bm. Bilety do nabycia w niedzielę w kasie St. Teatru, od poniedziałku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela pop.: „Zaczarowane koło", wiecz. „Dziady".
Poniedziałek: „Dziady" o godz. 5 (szkolne).

BAGATELA
Niedziela pop.: „Gdy kurtyna zapadnie", (ceny zniżone), wiecz. „Pragnę potomka".
Poniedziałek: „Pragnę potomka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
Niedziela pop.: „Pajacyk", wiecz. „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH
WANDA: „Hr. Cohn".
SZTUKA: „Żona cię oszukuje, ale żony nie oszukasz".
UCIECHA: Ósma żona Sinobrodego (komedya w 8 aktach w głównej roli Glorie Svanson.
REDUTA: „Przy kominku".
WARSZAWA: „Modelka Paryża".
NOWOŚCI: „Natan mędrzec".

Z operetki.

„Czarodziejka karnawału", Kalmana (dyryg. p. Walewski).

Miło skonstatować, że ostatnie premiery w operetce stoją pod szczęśliwą gwiazdą trafnego wyboru. Prawie same szlagiery, na których paprawia się kiepski humor, pocieszając się, że ogólna stagnacya nie dotknęła jeszcze tej gałęzi „produkcyi". Kilkoletnie doświadczenie operetkowe nauczyło, że tajemnica nowych operetek polega na ekonomicznem obchodzeniu się z rakietami wesołości w I. akcie, a wypuszczaniu ich dopiero w II.; tezę tę mógłbym poprzeć wieloma przykładami, gdybym pamiętał wszystkie tytuły tych nowości. Ekonomia ta nas skutkuje najlepiej, kiedy p. Pilarski jun. jest osobiście angażowany, o czem się na ostatniej premierze znów przekonano fortissimo śmiechu idzie teraz na Rajskiej głównie na jego konto, podobnie jak zachwyt niewiast na konto wspaniałych ale i bardzo gustownych toalet p. Kramerówny, która coprawda nie potrzebuje tej złocistej oprawy do zdobycia szczerego uznania dla swych wybornych zalet scenicznych. Ponieważ jednak każda operetka winna być i rewią mody, więc p. Kramerówna pomaga dźwigać ciężki ten obowiązek, a która niewiasta nie poddałaby się temu z lekkiem sercem? Ne sail unosił się zmer wielu tłumionych westchnień. W wyjątkowo mniejszej roli zaznacza p. Czerneńkówna przecież dużo sposobności do działania swym żywym temperamentem i zgrabnymi tańcami, p. Wesołowski dobrze dysponowany miał wiele korzystnych momentów, a p. Berskiemu udał się nadzwyczajnie koncept o krakowskich dzienikach. Dużo staranności poświęcono wyreżyserowaniu utworu zwłaszcza w I. akcie (uderzająco podobny śnieg, prawdziwe auto, dekoracyą wielkiego miasta itp.) Dr. A.

Z kraju.

DZIEWIĘCIOLETNI CHŁOPIEC PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD POD RASZYNEM. Onegdaj rano przejeżdżał przez Raszyn mały, prywatny samochód. Przy wyjeździe z miasta zmuszony był wyminąć bryczkę, do której przyczepił się z tyłu jakiś chłopiec. W chwili, kiedy auto mijało bryczkę, zeskoczył chłopak z bryczki na szosę.

Samochód wpadł na niego. Chłopiec zalany krwią runął na ziemię. Prowadzący maszynę zwiększył szybkość i umknął. Okazało się, że pastwą rozhukanego samochodu stał się 9-letni Feliks Porębski. Lekarz Pogotowia odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Tymczasem posterunek policyjny w Raszynie uwiadomił telefonicznie o tragicznym wypadku i o ucieczce winowajców właściwe władze warszawskie, które aresztowały szofera sprawcę nieszczęścia.

Przegląd gospodarczy

RZĄD O TRAKTATACH HANDLOWYCH. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędą się konferencye przedstawicieli rządu ze sferami gospodarczymi w sprawie zasad polityki rządu, przy dalszej rozbudowie naszych traktatów handlowych.

POLSKI BILANS HANDLOWY. „Wiadomości Statystyczne" z 3 listopada br. podają nareszcie liczby wywozu i przywozu za drugi kwartał br. Bilans handlowy wynosił:

Przywóz do Polski

	tys. zł.	ton
maj	148,110	249,161
czerwiec	112,136	155,671
lipiec	96,697	172,521
Razem	356,943	577,353

Wywóz z Polski

	tys. zł.	ton
maj	124,979	1,917,724
czerwiec	89,535	1,353,940
lipiec	80,429	1,196,893
Razem	294,943	4,468,557

Przywóz zatem przewyższał wywóz o 62 tys. zł. a zatem bilans jest bierny.

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 095 pożyczka złota 620—640 milionówka 069—073 pożyczka dolarowa 345—343—344.

Czeki: Belgia trnaz. 2495 Holandya tranz. 207 00 Londyn tranz. 2381 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2720 Praga tranz. 1547½ Szwajcarya tranz. 100 Wiedeń tranz. 732½ Włochy tranz. 2...

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 036 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 700—700—700 Puls 040—040 Wild —— Cukier Warszawa 390—400—390 Cegielski 057—058 Ursus 195 Parowozy 034—033 Zawiercie 2100—2200 Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 047—048 Ćmielów 051 Starachowice 225—21.—219 Pocisk 115 Zieleniewski 950 Żyrardów 1520—1490 Chodorów 515

Zurych 8 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·26 (za 1 miliard) Holandya 207·00 Nowy Jork 51800 Londyn 2381, Paryż 27·20 Medyolan 22·35 Praga 15·45 Budapeszt 00069, Bukareszt 2·92 Belgrad 7·50, Sofia 3·80 Warszawa 98¾ Wiedeń 0·0073.

— **POSIEDZENIE ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 4 popołudniu.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Weitstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY I KASAKI
L. MARGULIES (Z. Mahler) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Crepe de chine, crepe marocain i jedwabie we wszystkich kolorach poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE marki DALMO oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie COHN i LIEBESKIND Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i [illegible]. [illegible] i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba [illegible] każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 16. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn Kraków, ul. Szewska L. 12. Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glace zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN Kraków, Stradom 27 nadeszły najnowsze modele krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner Kraków, Dietla 36. polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska Kraków, Stradom 6 poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

I. H. Wächter, Kraków sprzedaż detalicz. Floryańska 31 sprzedaż hurtowna Miodowa 1 poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

DOM MODY S. SPIRA Grodzka 4, Tel. 2265. Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły H. Oppenheim i Syn Kraków, STRADOM 13 Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca Markfeld, Kraków, Grodzka 9.

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13 KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370 Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detaliczna

HIRSCH i ADOLF EDER SKŁAD SUKNA Kraków, pl. Dominikański 2, Tel. 2257.

GRODZKA 42 SKŁAD SUKNA CELNIK i KRISCHER Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski poleca: PŁASZCZE i KOSTYUMY Grodzka L. 8.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY

Irving, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA

Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza Salomon Nattel, Agnieszki 10. — Tel. 4252

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019 poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca: H. Statter Kraków Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe, LUSTRA galanteryjne SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków. Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel Kraków, ul. Zielona 3. Ekspedycye, clenie, zaliczkowanie, inkaso. Oddz. wiedeński: Brüder Wetzler Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 1[illegible]

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa Andrzeja Potockiego L. 8 Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty S. STEINER Pawilon „Astorya“ vis a vis boiska „Makkabi“

ŻELAZO

Skład żelaza i artykuły metalowe S. SATTLER Kraków, Stradom 1[illegible]

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4 (róg ul. Dietlowskiej) — Goldstein i Grünberg złoto, srebro, bryljanty

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD HELENA SMOLARSKA KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4365. Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce FRÖHLICH i Ska Dom komisowo-handlowy FUTRA
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JÓZEF PEISSNER Własna garbarnia Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich i jugosłowiańskich. FUTRA!
Centrala: Kraków, Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: Kraków, Grodzka 60 i Lipsk, Nordstrasse 19

LOKAL 1250

o trzech lub dwóch większych ubikacyach (najchętniej frontowy) przy ruchliwej ulicy za wysokiem odstępnem, poszukujemy. Zgłoszenia pod „Hebeka“ do Admin. N. Dz.

Tymczasowy Zarząd żyd. gminy wyzn. w Wiśniczu
2288 rozpisuje

KONKURS

na posadę drugiego kwalifikowanego szocheta na miasto Wiśnicz nowy.

Ubiegający się o tę posadę winni najpóźniej do dnia 1 grudnia br. przesłać na ręce Tymcz. Zarządu odnośne podania i dokumenty. Posada do objęcia z dniem 1 grudnia 1924. Płaca według umowy.

Kierownik Zarządu: Dr. Blatt m. p.

Otomany, kanapki do rozkładania, wkłady żelazne materace i t. p. przyjmuje wszelkie przeróbki. Dogodne warunki. M. Bardach, zakład tapicerski, Kraków, Floryańska 16

Młoda intel., elegancka urzędniczka z dobrego domu pozna energicznego, subtelnego mężczyznę również urzędnika Tylko stateczni panowie zechcą napisać do biura ogłoszeń Sienna 12 pod „Tagasama“ 1247

Pracownia bielizny i bluzek, kasaki według modeli wied., oraz zakład ażurowania, endlowania i haftów ręcznych wykonuje po cenach przystępnych Danzig, Kraków, Starowiślna 51 1927

RADIO! RADIO! RADIO!

Biuro inżynierskie „UNIWERSUM“ w Krakowie, przy ul. św. Marka 25. Tel. 4135

ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyło

Oddział Radio-Techniczny

i prowadzi radioaparaty odbiorcze, pierwszorzędnej konstrukcyi krajowej, oraz zagranicznej fabrykacyi. — Równocześnie otwiera firma **bezpłatną poradnię radio-techniczną**, prowadzoną przez inżynierów fachowców i otwartą codziennie od 11—1. W połowie listopada oddaje firma do użytku P. T. Publiczności odpowiednio urządzony pokój demonstracyjny, gdzie wystawione będą kompletne radioaparaty oraz części składowe i gdzie odbywać się będą **próbne odbiory koncertów**, urządzanych przez „Broad-casting“ zagraniczny.

Drobne ogłoszenia.

Urzędnik biurowy z 15-letnią praktyką w większych [illegible] wych, [illegible] Kwalifikowany buchalter [illegible] korespondent polsko-niem., zmieni posadę tylko w poważniejszem przedsiębiorstwie. Łask. zgłoszenia do biura „Praca“, Karmelicka 16 pod „Dysponent“ [illegible]

Lokal przemysłowy w [illegible]. Obszerny lokal parterowy, frontowy, kompl. urządzony (motory [illegible], gaz, elektr. itd.) także kapitał do dyspozycyi. Fachowiec, który przedłożyłby projekt założenia [illegible] przem[illegible] [illegible] ewent. jako spólnik. [illegible] w sklepie [illegible] i [illegible] Smolensk[?]ewa 12 [illegible]

Praktykantka(ki) do [illegible] sprzedaży [illegible] w wieku 16—20 lat, poszukuje S. A. „Orzeł“, Librowszczyzna 8 2294

Maszyny do szycia [illegible] Singera i [illegible] z długoletnią gwarancyą [illegible] taniej niż wszędzie i na raty. Proszę się przekonać. [illegible] [illegible] 1[illegible]

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.